KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Sierpnia. — Rok 1851. Środa. № 218. Jutro, Śtej Joanny Fremiot.

Z polecenia Władzy wyższej zarządzoną została nowa budowa Kościoła murowanego w m. *Wysmierzycach*, Dekanacie Jedlińskim, Gub: Radomskiej. Kościół ten liczy 2,045 parafjan. Naznaczona na budowę summa anszlagowa wynosi rs. 4,597 k. 75.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcom Polskim, znajdującym się we *Francji*: Ign: *Mokrskiemu*, Teodozemu *Drewnowskiemu* i Anto: *Alfons*, powrócić do Królestwa Polskiego, bez zachowania im atoli praw szlachectwa, jeżeli takowych używali, i bez powrócenia im skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Rozkazem Cesarskim, Sztabs-Kapitan *Enakiew 2gi*, z pułku Koporskiego strzelców, przeniesiony został do Dywizjonu Warszawskiego Żandarmów.

Rada Administracyjna Królestwa, na przełożenie Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, nadała dla mostu na rzece *Wkrze* pod wsią *Borkowem*, taryfę klassy 3ej, na rzecz Właściciela tegoż mostu.

Mowa Vice-Rektora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, miana przy wypuszczeniu w d. 23 Czerw: (5 Lipca) 1851 r. kończących kursa Alumnów. Uczniowie Akademji! BÓG pobłogosławił waszym pracom i naszym usiłowaniom: ukończyliście kurs nauk, oznaczony dla młodzieży kształcącej się w Akademji do szczytnego powołania, jakiem jest stan duchowny. Nieodstępny świadek waszego prowadzenia i pilności, śmiało upewnić mogę dostojnych gości naszych, że ukończyliście nauki z rzeczywistą korzyścią, że serca wasze nieskażone i że w zupełności zasłużyliście na otrzymany przez was stopień kandydatów Teologji. Wstępujecie obecnie w obszar świata, podobnie jak kwiat przesadzony do obszernego ogrodu: aby więc nie zawiądł marnie ów kwiat, aby dojrzał i błogie wydał owoce dla dobra społecznego, dla naszej chwały i sławy naszej Instytucji! Nim wszakże opuścicie tę cichą Świątynię nauk, nim wejdziecie pod rodzicielską opiekę dostojnych Pasterzy, przyjmijcie, w tej uroczystej dla was chwili, ostatnie rady tego, który całem sercem jest wam oddany; przyjmijcie je z powolnością, z temi uczuciami, z jakiemi je udzielam. — Bojaźń BOGA i czystość serca, są zasadą spokojności sumienia; bez nich nie ma szczęścia w życiu doczesnem, ani nagrody w wiecznem, które Ojciec Niebieski przygotował dla człowieka. Święcie zachowując na drodze przyszłego waszego powołania te dwie główne cnoty, nie zbaczajcie ani na krok ze ścieszki honoru i moralności, które staraliśmy się zaszczepić w sercach waszych, a które stanowią rękojmię pomyślności ludzkiej; bądźcie gorliwymi w pełnieniu waszych obowiązków, posłusznymi ustanowionej nad wami Zwierzchności; kontentujcie się zawsze tem, czem mądra Opatrzność i opiekuńcza Władza was obdarzy, i nie zapominajcie, że nie suknia duchowna i akademiczne tytuły, lecz czyny zalecone przepisami Religji i oszlachetnione nauką odznaczać was powinny. Takim tylko sposobem dowiedziecie, że otrzymaliście wyższe ukształcenie, że jesteście wychowańcami naszej Akademji.— Przedewszystkiem wszakże nie spuszczajcie z pamięci, że wszystko, czem dziś jesteście i całą przyszłość waszą, po BOGU, nikomu więcej, jak Wspaniałomyślnemu MONARSZE, założycielowi naszego Instytutu, naszemu wspólnemu Protektorowi i Dobroczyńcy, winni jesteście, i że za Jego mądrą pieczołowitość o nasz kraj i o was, winniście nieustannie okazywać Mu wdzięczność cnotliwem postępowaniem, i codziennemi o Jego pomyślność do PANA Zastępów modłami. — Dotąd ludzie was nauczali, obecnie wy macie nauczać ludzi, wy macie być ich Pasterzami, i zasilać owieczki wasze najczystszym pokarmem, nauką Śtej Ewangelji; a przyjdzie kiedyś ostateczna chwila, w której z obowiązku tego zdawać będziecie rachunek przed Królem Królów. Trudne czekają was obowiązki; lecz odpowiecie im godnie, jeżeli usłuchacie zbawiennej rady, pochodzącej z doświadczenia 25-letniej mojej służby, poświęconej Ołtarzowi, cierpiącej ludzkości i zawodowi naukowemu. — Zgubne namiętności XIXgo wieku, przeszły wszelką miarę, skaziły rozum i serce ludzkie. Wy, jako Pasterze i stróże sumienia, obowiązani jesteście naprawiać to złe, przekonywając poruczoną pieczy waszej trzodę, że pomyślność każdego człowieka i całych narodów, zależy na wykonywaniu obowiązków Chrześcjanina, na przywiązaniu do MONARCHY i posłuszeństwie Jego prawom: albowiem BÓG jest Twórcą wszech rzeczy, MONARCHA zaś Jego Namiestnikiem na ziemi, a tem samem wykonawcą Świętej Jego woli. — »*Oddaj Bogu co jest Bożego, a Cesarzowi co Cesarskiego;*" uczy Najświętszy nasz PRAWODAWCA. — Objaśnijcie trzodzie waszej prawdę tych słów, ogłoszoną przez ODKUPICIELA rodu ludzkiego; przekonajcie ją, że objawiona nam przez BOGA-Człowieka wiara Chrześciańska, ów płynący z łona samego BOGA płomień, oświecający rozum i zagrzewający serce, jest pierwiastkiem mądrości, źródłem wiecznego życia, kotwicą zbawienia duszy i rękojmią doczesnego szczęścia. — Nauczajcie trzodę waszą, że Ołtarz i Tron wzajemnie się wspierają i równie mają staranie tak o Władcy pałacu jak o mieszkańcu ubogiej chaty. Pomiędzy Ołtarzem i Tronem BÓG rozdzielił na ziemi swą Władzę; u podnóżka więc Ołtarza i Tronu jednoczyć się winny wszelkie czyny, myśli i uczucia ludzkie. — Ugruntujcie w trzodzie waszej przekonanie, że MONARCHA jest Samowładnym Ojcem narodu, że jest powołanym na Tron ziemski wolą Siedzącego na Tronie Niebios, że STWÓRCA powierzył MU losy narodu i pomyślność przyszłych pokoleń; że uzbroił prawicę Jego mieczem sprawiedli-

wości dla karania bezprawia, a w serce JEGO wlał ojcowską miłość ku swym poddanym; za postępki więc swoje, MONARCHA odpowiedzialnym jest tylko przed Samym BOGIEM. — Objaśnijcie trzodzie waszej, że Władza MONARCHY gruntuje się na czystej cnocie i nieograniczonej miłości JEGO ku narodowi. Pośród nieustannych trosk o pomyślność, sławę i potęgę swego kraju, Ukoronowany WŁADCA sięga pieczołowitym swym wzrokiem i do najodleglejszych krańców obszernych swych Państw, a skoro tylko głos nieszczęścia dojdzie do podnóżka Tronu JEGO, spieszy z ojcowską troskliwością na pomoc cierpiącej ludzkości.— Objaśnijcie trzodzie waszej, że prawo jest głosem BOGA głoszonym przez usta MONARCHY, dla uszczęśliwienia rodu ludzkiego i skierowania go na drogę istotnej pomyślności. Naród bez prawa, jest to samo, co okręt bez steru. Odejmijcie mu rudel, a okręt, pędzony przez wiatry, utraci żagle i rozbije się o podwodne skały; pozostawcie naród bez prawa, a wnet, miotany namiętnościami, rozerwie węzły łączące społeczeństwo, i zginie w przepaści bezprawiów i wojen domowych. — Nauczcie nakoniec trzodę waszą, że naród jest ciałem, którego głową, MONARCHA; jest-to liczna rodzina, której ojcem, Panujący. Azaliż może być zdrowem ciało, nieulegające głowie, czyż może być szczęśliwą rodzina, nieposłuszna Ojcu? Nigdy! Jak zaś niezależną jest głowa od ciała, ojciec od dzieci, tak niezależnym jest Panujący od narodu. Nad nim, tylko BÓG, w którego ręku życie MONARCHÓW! NAJWYŻSZY nie nadał narodowi prawa żądać od Panującego rachunku ze spraw Onegoż, bo tylko posłuszeństwo przeznaczył w udziale ludowi: »nie ma Władzy, tylko od BOGA; kto się jej sprzeciwia, sprzeciwia się Władzy BOGA. — Oto są święte obowiązki, jakie wkłada na was, przyjaciele moi, wasze powołanie. Jednoczcie wszystkie wasze usiłowania, zdolności i nabyte przez was nauki, ażeby obowiązkom tym uczynić zadosyć. Czuwajcie nad rozumem i sercem duchownych dzieci waszych, umacniajcie ich w zasadach wiary JEZUSA CHRYSTUSA, w miłości i przywiązaniu do Tronu; usuwajcie ich od źle myślących ludzi, od szkodliwych towarzystw, i powtarzajcie im przy każdej sposobności: »kto nie kocha swego MONARCHY, ten powstaje przeciwko Władzy BOGA, ten nie kocha rodzinnego kraju."— (G. R.)

Doszła tu wiadomość, iż w połowie z. m. zszedł z tego świata, ś. p. Hrabia Rafał Biberstejn *Krasicki*, w 73 roku życia swego, w własnej majętności *Suimy* na Wołyniu w Powiecie Dubieńskim.

Po *Esakowie 1szym*, który już odpłynął na miejsce przeznaczenia swego, przybyły jeszcze dwa inne statki parowe *Rossyjskie;* pierwszy *Polza* (korzyść), a drugi *Opyt* (doświadczenie). Statki te stanęły na *Wiśle* poniżej mostu, od strony *Pragi*. Są one budowane w znanej fabryce Pan *Cockeril* w *Seraing* (w *Belgji*), i przeznaczone do żeglowania na *Dnieprze* pod *Kijowem*, dokąd za dni kilka wyruszą. Zbudowane o sile 60 koni, zanurzają się w wodzie na 18 cali.

Kilka dni temu, donieśliśmy o popiersiach metalowych, ś. p. Xiędza *Falkowskiego*, odlewanych w fabryce P. Karola *Minter*, a wykonanych przez rzeźbiarza *Schrödl*. Obecnie dodać musiemy, iż P. *Minter*, tak przez pamięć na ś. p. Xdza *Falkowskiego*, jako i w celu przyłożenia się do pomnożenia funduszów Instytutu Głuchoniemych, odstąpił 10ty procent od sprzedaży rzeczonych biustów, na korzyść tegoż Instytutu.

Zaćmienie całkowite Słońca dnia 28 z. m., uważane w Obserwatorjum Astronomicznem *Warszawskiem*.—„Gdy *Słońce* w dniu 28 z. m. po południu, zniżyło się do 36° stop 40 m. wysokości nad poziom *Warszawski*, a *Xiężyc* w biegu swoim od zachodu na wschód niewidzialny, zbliżał się do linji łączącej oko ze środkiem *Słońca*, po prawej stronie tarczy *Słońca* nieco ku dołowi, nastąpiło pierwsze dotknięcie zewnętrzne brzegów *Słońca* i *Xiężyca* o godzinie 3 minucie 45 sekundzie 13 po południu, podług średniego czasu *Warszawskiego*. Dotknięcie wewnętrzne czyli początek całkowitego *zaćmienia* nastąpiło o godz: 4 min: 46 sek: 15; dotknięcie drugie wewnętrzne, czyli koniec całkowitego *zaćmienia* o godz: 4 min: 48 sek: 2. Koniec *zaćmienia* o godz: 5 min; 45 sek: 1. Trwanie *całkowitego zaćmienia* 1 minuta 47 sekund. Trwanie całego *zaćmienia* godzina 1 minut 59 sekund 58, czyli prawie dwie godziny. O godz: 4 min: 33, gdy już znaczna część *Słońca* zakrytą została przez *Xiężyc*, łuk świetny dolny tarczy *Słońca* w postaci sierpa, przedstawiał w lunecie nierówności i szczerby w ciągłym ruchu kołyszącym zostające, to jest granica odcięta na tarczy *Słońca* nie była doskonałym łukiem koła, lecz łukiem wyciętym i ząbkowatym, utworzonym przez góry i nierówności brzegu *Xiężyca;* łuk ten podlegał falowaniu podobnemu do ruchów postrzeganych w przedmiotach ziemskich blisko rozgrzanej powierzchni ziemi podczas wielkich upałów; szczerby i wycięcia przy końcu rogu, ciągle się zmieniały. O godz: 4 min: 46 przed zupełnem zakryciem *Słońca*, utworzył się jasny skrawek nieco na lewo przy dolnym obwodzie ciemnej tarczy *Xiężyca*, blisko na 180 stopni rozległy, który coraz bardziej się zwężał i przedstawiał postać złotej obwódki opasującej połowę *Xiężyca*. Na 20 sekund przed zniknieniem ostatniego promienia, łuk świetny podzielił się na kilka łuków czyli nitek jasnych, które następnie dzieliły się na coraz krótsze i coraz cieńsze, i te w miarę posuwającego się *Xiężyca*, kolejno znikały, znikania jednak nie były nagłe lecz kołyszące się; w końcu pozostał tylko jeden jasny łuczek, który ostatni promień rzucił, i ten o godz: 4 min: 46 sekundzie 15 zupełnie zniknął. W tej chwili przedstawił się oku wspaniały i trudny do opisania widok, czarny krąg *Xiężyca* w mgnieniu oka otoczony został białym wieńcem czyli koroną, wyraźnie i mocno odgraniczoną od ciemnego obwodu *Xiężyca*, mającą szerokość do 4 minut łuku dochodzącą, dalsze tło korony w miarę oddalenia się od *Xiężyca*, coraz było słabsze. Z początku korona była spółśrodkową ze *Słońcem*, lecz później zmieniła szerokość i natężenie światła w miejscu w którem się *Słońce* miało pokazać. Barwa jej w najniższej części to jest przy samym obwodzie *Xiężyca*, była śnieżnej białości i zdawała się podlegać ciągłemu ruchowi, i jakby złożona była z drobnych punktów czyli perełek białych. W czasie gdy korona się pokazała, całe niebo i krajobraz przybrały barwę osobliwą i niezwykłą, zmrok szczególnego rodzaju pokrył cały widokrąg, gwiazdy większe i planety zajaśniały; był to widok wspaniały, uroczysty, i trudny do opisania. O godz: 4 min: 46 po zniknieniu ostatniego promienia, gdy korona jaśniała, nadzwyczaj piękne i osobliwe zjawisko przedstawiło się oku uzbrojonemu lunetą bez szkła ciemnego; w dolnej części obwodu *Xiężyca*, po prawej stronie czyli na zachód, o 30 stopni od punktu najniższego tarczy, blisko miejsca z którego pierwszy promień miał wybiedz, pokazał się świetny wyrost jakby płomyk blado-różowy zakrzywiony ku obwodowi ciemnej tarczy *Xiężyca;* płomyk ten mający kształt listka różowego zagiętego, wysoki od 3 do 4 minut łuku, dolnym i cieńszym końcem jakby oparty na brzegu *Xiężyca*, w środku i blisko zagięcia był nieco szerszy, a w samym końcu ostro jakby haczyk zakończony. Położenie jego przez cały czas całkowitego *zaćmienia* nie zmieniało się, wysokość tylko jego powiększała się w miarę zbliżającego się *Słońca*, a barwa stawała się coraz żywszą i piękniejszą. Osobliwe to zjawisko widziane było za pomocą lunet w trzech odmiennych miejscach w *Warszawie*: przez JW. *Muchanow* Kuratora Okręgu Naukowego w ogro-

dzie *Bagateli;* przez JW. Jenerała *Tenner*, w ogrodzie przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*, i przez tutejszego Optyka P. *Zejsler* w ogrodzie na *Pradze*. Wysokość tego osobliwego płomyka wyrównywała prawie szerokości białej obwódki korony przy samym brzegu *Xiężyca*. Światło jego było tak żywe iż go wiele osób gołem okiem wyraźnie w postaci różowego punktu widziało. Po lewej stronie tego różowego wytrysku, na dolnym brzegu *Xiężyca* w stronie ku najniższemu punktowi tarczy, w rozległości 90 stopni, utworzył się rąbek różowy, z podobnych lecz małych i niskich wyskoków złożony, gdzie-niegdzie powycinanych, barwy różowej i fioletowej, z po-za którego nadzwyczaj białe i cienkie, jakby igiełki, promienie wybiegały, z których różowe ząbki w miarę zbliżającego się *Słońca* coraz bardziej w wielkości i świetle się powiększały; promienie białe z pomiędzy przedziałek różowych wybiegające, przedstawiały zjawisko podobne do zorzy północnej albo do zorzy rannej, wschód *Słońca* poprzedzającej. W miejscu gdzie ta piękna mała zorza świeciła i gdzie pierwszy promień miał się pokazać, korona a osobliwie część jej przyległa *Xiężycowi*, okazywała wielkie zmiany co do koloru i natężenia światła, była bowiem szerszą, świetniejszą i różową. Po wybiegnieniu pierwszego promienia, ciemność nagle w jednej chwili znikła i rozjaśniać się zaczęło, jasność zwiększała się taką samą koleją, jaką zmrok się powiększał przed zupełnem zakryciem *Słońca*. Tło nieba w okolicy *Słońca* w czasie *zaćmienia* przybrało barwę szarą czyli popielatą, inne okolice nieba osobliwie północna, przybrały różne barwy i przedstawiały podobieństwo zorzy północnej, co było skutkiem odbijania się promieni od chmur odległych, z których już cień *Xiężyca* ustąpił. Przed całkowitem *zaćmieniem*, to jest o godz: 4 min: 39, i po całkowitem, o godz: 5, po lewej to jest wschodniej stronie *Słońca*, pokazały się słabe łuki tęczowe, mające brzeg ku *Słońcu* zwrócony różowy, a brzeg przeciwny zielonawy. Światło korony było tak słabe iż przedmioty ziemskie żadnego cienia nie rzucały, osoby chodzące po ogrodzie nie widziały swych cieni, pręcik postawiony naprzeciw karty białej, nie dawał żadnego cienia. Na blaszcze daguerrotypu korona nie zostawiła żadnego śladu; mimo to ciemności nie było zupełnej, i drobne pismo można było czytać. Stan atmosfery w czasie *zaćmienia* podlegał zmianom, niekiedy lekkie chmurki przesuwały się przez *Słońce*. Wiatr północny z początku słaby, przed *zaćmieniem* wiał silnie, w czasie jednak całkowitego *zaćmienia* nastąpiła chwilowa cisza, po pokazaniu się promieni *Słońca* powstał silniejszy i wiał w kierunku biegu *zaćmienia* z północy na południe. Barometr bardzo mało się zmienił, największe jednak zmiany uważano w temperaturze. Termometr zwyczajny w cieniu zmienił się o 2°,2 Celsjusza, na *Słońcu* o 4°,3 Celsjusza, termometr w próżni pod dzwonem machiny pneumatycznej z gałką okopconą, w czasie samego *zaćmienia*, zniżył się o 23 stopnie Celsjusza. Zmiany te były tak widoczne iż każdy w otwartem miejscu, łatwo ich doświadczał, gdyż chłód wyraźnie dał się uczuć. Co do wrażeń sprawionych przez *zaćmienie* na ludziach, zwierzętach i ptakach, te były tak liczne, rozmaite i osobliwe, iż szczegółowe ich wyliczenie wymagałoby osobnego opisu.— *J. B.*

Do xięgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowéj Nr. 496 nadeszły następujące nowe dzieła: *Pismo Święte* czyli wierne opowiadanie *Słowa Bożego* od początku świata, aż do dzisiejszego dnia, p. X. Piotra Wincentego *Podlewskiego*, 2 tomy, rs. 1 kop. 80. *Skarb duszy pobożnéj* czyli zbiór różnego nabożeństwa różnych przez Kościół potwierdzonych Autorów, kop. 60. *Gorale Beskidowi zachodniego pasma Karpat;* rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic *Żywca*, skreślił L. D., kop. 90. *Dziecię Królewskie*, powieść Ad. Am. *Kosińskiego* 2 tomy z prenumeratą na 3-ci, rs. 3 kop. 30. *Komedjanci* powieść p. I. J. *Kraszewskiego*, 2 tomy, rs. 2. *Kollokacya* powieść p. J. *Korzeniowskiego*, wydanie drugie, rs. 1 kop. 50. *Nowe pamiętniki Lamartina*, przekład I. J. *Kraszewskiego*, rs. 1. *Nowe Wędrówki Oryginała* z rękopismu nieznajomego Autora ogłasza Józef *Korzeniowski*, tom drugi; Prenumeratorowie zechcą się zgłosić po odbiór takowego; cena obu tomów rs. 3. *Szatan ziemi i Anioł*, oryginalnie napisane p. Emila *Deryng*, 3 tomy, rs. 2 k. 25. *Przygody Zosi*, powieść przez Ludwikę Hrabiankę *Ossolińską*, kop. 52½. *Modlitwy i westchnienia chorego do BOGA*, kop. 6. *Wiadomość o cudowném zjawieniu w mieście Rimini*, z ryciną przerysowaną z oryginalnego obrazu, kop. 9.

Już wielokrotnie wspominaliśmy o wyrobach z fabryki dzwonów P. *Petersilge* w *Warszawie*. Dla uzupełnienia zaś tej wiadomości, winniśmy także oddać sprawiedliwość i Panu Wilhelmowi *Rychter*, zamieszkałemu w m. *Kaliszu* od lat 9ciu, którego własne utwory, to jest: *dzwony*, nietylko czystym i dobitnym głosem, ale i harmonją odznaczają się. Pan *Rychter* w każdem miejscu, gdzie swe dzwony dostarczył i urządził, uzyskał zupełne zadowolenie. Dzwony jego znajdują się w kraju tutejszym w następujących miejscach: dzwon jeden w *Gostyninie* u Brązownika P. *Rehan*, ważący funtów 188; dzwonów trzy w Parafji *Pabianice*, ważące funtów 1,400; dzwonów dwa w Parafji *Kowale Pańskie* pod *Turkiem*, funtów 1,800; dzwon jeden w Parafji *Chorz*, funt: 1,200; dzwonów dwa w Parafji *Grzymiszew* pod *Turkiem*, funt: 900; dzwonów cztery w Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej w *Kaliszu*, funt: 4,325, (jeden z nich waży funtów 2,400); dzwon jeden przy Klasztorze XX. *Bernardynów* tamże, funtów 117; dzwon jeden w *Tromczynie* pod *Zagórem*, f: 265; dzwon jeden w *Małej Charłupi* pod *Sieradzem*, f: 350; dzwon jeden w *Kościelcu* pod *Kołem*, funt: 150. Obok tego uskutecznił i uskutecznia Pan *Rychter*, wszelkie potrzebne do machin wyroby mosiężne, jak podobnie wszelkiego gatunku, ręczne, ogrodowe i ogniowe sikawki, z których to ostatnich posiada i teraz jednę kołową, zupełnie porządnie wystawioną, z dubeltowym w przecięciu cylindrem, w cenie zupełnie umiarkowanej do zbycia.

We *Francji* i w *Anglji*, kiedy przy otwarciu peryodycznych sessji sądów (assises), nie ma do wnoszenia żadnej sprawy kryminalnej, jest we zwyczaju, że Prokurator ofiaruje Prezesowi sądu, *parę białych rękawiczek*. Z powodu umieszczenia wiadomości o tem przed niejakim czasem w *Kurjerze*, nadesłano nam podobny autentyk, dosyć w swoim rodzaju ciekawy, abyśmy go tu dosłownie umieścili: »Zastępca Urzędnika Stanu Cywilnego Gminy *Grębków*, Wielmożnemu Wójtowi Gm: *Wierzbno*, przesyła niniejszy rapport z kwartału trzeciego, to jest, rachując od dnia 1 Lipca do dnia 30 miesiąca Września roku 1826, z tem zapewnieniem, iż w okręgu Gminy jego, nikt się *nie urodził*, *nie zaślubił*, *nie umarł*, ani z tamtego świata, jak na złość, nie powrócił. *Grębków*, dnia 30 Września 1826 r. (Tu następuje pieczęć i podpis).

Potępiając handel niewolnikami, tak słusznie przez całą *Europę* prześladowany, i my także wykupiliśmy wczoraj *murzynkę*.... od chłopka z za *Wisły*. Ale bo też jaka to *murzynka?* jest ich aż *pięć* w jednej osobie, a co za postać olbrzymia? waży ona 3 funty 6 łutów, i mo-

że aż dwom *murzynom* na śniadanie posłużyć. Za nim wszakże jak wszystko na świecie, podstarzeje się, ciekawi mogą ją obejrzeć za młodu, w *Drukarni Kurjera*, a puszka dla biednych znowu podrośnie, i to po-raz pierwszy z przyczyny *murzynki*.... rzodkwi!

P. J. *Pik*, Optyk m. *Warszawy*, wczoraj wyjechał do *Londynu* na wystawę, w celu zgromadzenia i przyswojenia swemu zakładowi różnych ulepszonych optycznych szczegółów.

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt IV dzieła p. n. *Słownik Geografji Powszechnej*. Cena zeszytu na papierze białym, kop. sr. 67½, a na papierze welinowym kop. 75. Przedpłatę przyjmują na to dzieło wszystkie Xięgarnie krajowe i zagranicznie, oraz Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 19. Za dukaty holen: nowe ważne dają rs. 3. Listy zasta: nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 9½; wartość kuponu kop. 9½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani: po Operze *Ernani*, Panna *Hollossy* i Pan *Dobrski* po 9-kroć; Pan *Troszel* 7-kroć, oraz P. *Ziołkowski* 4-kroć.

Piękna pogoda, nader sprzyjająca żniwom w *Anglji*, zapowiada jak najpomyślniejszy wypadek w sprzęcie tegorocznym. Ostatnie sprawozdanie z targu zbożowego w *Londynie*, donosi o zniżeniu się ceny *pszenicy* krajowej, i zagraniczną oddanoby niżej, gdyby się tylko kupujący znaleźli. Choroba kartofli, według doniesień, szerzy się po całej *Anglji*. — We *Francji* ceny *pszenicy* wcale nie zniżyły się, gdyż zbiory zbyt obfite zdaje się nie będą. *Belgja* w cenach *pszenicy* stosuje się do cen *angielskich*, a w kraju podnoszą się skargi na słaby zbiór *żyta* i chorobę kartofli. Toż samo w *Hollandji* o psuciu się kartofli i złym sprzęcie *żyta*, coraz głośniej mówią. — Na giełdzie *Gdańskiej* zupełny brak chęci do kupna *pszenicy*. Nad *Wisłą* nie leży więcej nad 100 łasztów, a obecne sprzedaże najwięcej ze spichlerza mają miejsce. *Pszenicę* płacono z wody korzec od rs. 3 k. 99½ do rs. 4 k. 45; *pszenicę* ze spichlerza z wagą 129 do 133 f. h., od rs. 4 k. 31 do rs. 4 k. 62½ za korzec. Na *żyto* jest pokup, i w cenie nieco podniosło się, z wagą 123 f. h., płacono korzec rs. 2 k. 72. *Rzepak* większy płacono korzec po rs. 4 k. 71, *rzepak* mniejszy po rs. 4 k. 82½. — *Gdańsk* 16 Sierpnia 1851. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Z Petersburga. — Najjaśniejszy CESARZ, z powodu zamknięcia Kantoru Intendentury Dworu, potwierdził nowo ułożony etat Kantoru Dworu, wynoszący w ogóle rs. 296,524. Wchodzi w to: Sam Kantor rs. 46,080. Służba przy pokojach NN. CESARSTWA, służba dworska ogólna (bufet, kawiarnia, cukiernia, piwnica, kuchnia, praczkarnia, rezydencje za miastem) rs. 157,495. Cerkwie pałacowe rs. 5,390. Ermitaż rs. 44,616. Jednorazowe wsparcia wdowom i dzieciom sług rs. 2,430. — J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, zaszczyciwszy odwiedzinami Swemi, w d. 16/28 z. m. Obserwatorjum Astronomiczne w *Pulkowie* (pod *Petersburgiem*), raczył osobiście przyjąć udział w spostrzeżeniach nad *zaćmieniem Słońca*, przy użyciu ku temu teleskopu paralaktycznego z *Monachium* i chronometru *Denta* (1978). Początek *zaćmienia*, oznaczony został przez J. C. Wysokość na godzinę 4.14'.24", koniec zaś, na godzinę 6.8'24".

J. C. W. Xiążę Piotr *Oldenburgski*, gościwszy w *Odessie* dni kilka, gdzie zwiedzał zakłady naukowe, odpłynął z tego portu w d. 16/28 z. m. fregatą parową *Gromonosiec*, do *Krymu* i miasta *Kerczu*.

Anglja. — Z *Irlandji* donoszą, że choroba kartofli nagle zjawiła się w wielu punktach, i rozszerza się z niezmierną gwałtownością. — Stan kolonji *Kap*, budzi tu niemałe obawy; *Hotentoci*, pomiędzy któremi Chrześcjanizm wielkie zrobił postępy, oświadczyli Missjonarzom, że chcą założyć wolną Rzplitą *Hotentocką* nad rzeką *Keiskami*, żyć w pokoju z *Kaframi* i *holenderskiemi* osadnikami, a wypędzić *Anglików*, bo z temi na zgodę liczyć nie mogą.— *Times* drwi z *Francuzów*, że przyjmowali z zbytniemi honorami Lorda-Mayora *Londynu* i Aldermanów; dobry obiad, śniadanie, wystarczało dla tych Panów, bo w ówczas znajdowali się w właściwym swoim żywiole; ale rewje i teatralne przedstawienia, były śmiesznością. Prosi w końcu *Francuzów*, by *Londynu* nie sądzili z wzorków, jakie im reprezentanci miejscy tej stolicy przedstawiali.— *Amerykanie* przysłali nowych 86 pak na wystawę.

Austrja. *Wiedeń 15go Sierpnia*.— Na manewra jesienne skoncentrują tu około 50,000 wojska.— W Uniwersytecie *Lwowskim*, już w tym roku otworzą katedrę literatury i języka *niemieckiego*.— *Austrjacki* kordon wojskowy w *Lombardji*, ma rozciągnąć się na południu do *Ticino* i *Po*.— Rząd *Piemontu* stara się teraz o zbliżenie z rządem *austrjackim*. — Do *Frohsdorf* legitymiści ciągle licznie zjeżdżają i naradzają się z Hrabią *Chambord*. — Minister handlu ma wkrótce objechać *Karpaty*, by zająć się rozwinięciem górnictwa w tej stronie. — W rocznicę urodzin Cesarza, odbędzie się tutaj parada 22ch bataljonów piechoty, 2ch pułków jazdy i 10 baterji artylerji. — Na onegdajszej audyencji, Cesarz odebrał przeszło 200 prośb. — Uważano, że porty, zachodniej strony morza *Adrjatyckiego*, coraz bardziej piaskiem zamulają się. — Ciągle tu wracają koloniści z *Węgier* w bardzo nędznym stanie.— Kilkaset familji *czeskich* wychodzi do *Serbji* jako koloniści. — W d. 6 b. m., Patryarcha *Rajaczyc*, otoczony Archimandrytami, w Katedrze *Temeswaru*, przyjmował dary przysłane dla 30tu Kościołów *Serbskiego* Województwa, a mianowicie: 30 srebrnych pozłacanych kielichów, 30 ornatów z fioletowego axamitu, i złotogłowia z wszystkiemi innemi aparatami kościelnemi; 9 Krzyżów pozłacanych, z obrazami Świętych emaljowanemi; Krzyż szczero-złoty, przeznaczony dla Katedry w *Neusatz*; 30 Ewangelji oprawnych w pąsowy axamit z złoceniami, i 800 xiąg kościelnych, drukowanych w *Moskwie*; oprócz tego, w tymże dniu nadesłano Patryarsze z *Wiednia*, 28,000 rubli srebrem, dla rozdania pomiędzy owe Kościoły.

Francja. *Paryż dnia 13go Sierpnia.* — Otrzymane dziś dzienniki *Paryzkie*, są zupełnie ubogiemi w polityczne wiadomości; *belgijskie* zaś zwykle jednym dniem wcześniejsze w wiadomościach, nie nadeszły, z powodu przypadłego w dniu 15 święta. Kandydatury rozmaite i rozumowania nad r. 1852 zapełniają szpalty, w których napróżno szukamy jakiego godniejszego uwagi faktu. Zdaje się, że aż do zwołania rad jeneralnych, których *votum* w sprawie przejrzenia ustawy takie znaczenie mieć będzie, nic ważniejszego we *Francji* spodziewać się nie należy.— *Gazette* otwarcie występuje z kandydaturą P. *Larochejacquelin* na Prezydenta Rzplitej.— Celem zapobieżenia licznym przypadkom z powodu nieostrożnej jazdy, Prefekt policji *Paryża*, surowo zalecił, aby jadący woźnice trzymali się zawsze prawej strony; aby dzieci niżej lat 18tu i kobiety nie powozili wcale; aby bicze nie przechodziły wskazać się mającej długości; wreszcie aby w ulicach ciaśniejszych, inaczej jak stępa, nie jeżdżono.

Niemcy. — Komendanci fortec związkowych otrzymali już swe patenta od bundestagu.— Król *Pruski* z P. *Manteuffel* przybył do *Hanoweru* w dniu 15 b. m. — W *Baden* W. Xiążę pozwolił na zbieranie składek po domach dla wsparcia poszkodowanych wylewami rzek.

Portugalja. — Gabinet ogłosił dekret, mocą którego puszczają w obieg za 800 kontos, bonów skarbowych pod korzystnemi warunkami. — Spokojność w kraju panuje jak najzupełniejsza, i aż do zebrania Kortezów zakłóconą zapewne nie będzie; Xiążę *Saldanha* chce przywrócić karność w wojsku, i już stosowne kroki przedsięwziął. — *Kabraliści* nie przestają pracować nad zyskaniem sobie wyborców.

Włochy. — Zwłoki Hrabiego Pellegrino *Rossi*, przeniesione zostały do Kościoła *San Lorenzo*, gdzie pomnik dlań wystawiono. — Wojskom *austrjackim* w *Państwie Kościelnem* polecono jak największą czujność. — Papież ma udzielić Arcy-Biskupowi *Turynu* Mre *Franzoni*, Kapelusz Kardynalski. — Hr: *Revel*, Poseł *Sardyński* w *Wiedniu*, przybył do *Turynu*. — Brzegi *Ticino* fortyfikują w punkcie, w którym Hr: *Radecki* przeszedł tę rzekę koło *Casale* i *Mezzacorte*. — Kardynał *Cadolini*, Biskup *Ankony*, umarł w *Rzymie* w wieku lat 70.

Rozmaitości. — W sali przemysłowej w *Berlinie*, oglądać teraz można przyrząd szczególny, którego przeznaczeniem, zastąpić palnemi gazami użycie materjałów palnych, tak dobrze w celach technicznych, jak i domowego gospodarstwa. Wynalazca jego *Elsner*, otrzymał już patent od rządów: *austrjackiego*, *pruskiego* i *francuzkiego*. W przyrządzie tym, gaz wodorodnowęglisty (jakiego używają do oświetlania), miesza się z kwasorodem powietrza, zapala się, i wydaje tak mocne gorąco, iż można używać tego przyrządu jako piec do ogrzewania mieszkań, ognisko do kuchni, piec piekarski, żelazo do prasowania, i t. d., a to wedle zewnętrznej formy i wielkości przyrządu, z wielką oszczędnością kosztów, czasu, miejsca i potrzeby kominów, i wszystkich niedogodności im towarzyszących.— *Angielscy* ślusarze szczycą się swojemi patentowemi zamkami, a na wystawie *Londyńskiej* nie jeden powstał spór, czyliby kto zdołał nowe zamki patentowe ślusarza *Chubba*, otworzyć bez klucza. Jeden z *amerykańskich* ślusarzy, który również wyroby swoje miał na wystawie, otworzył zamek *Chubba*, parą prostych narzędzi, w przeciągu 25ciu minut, i w 10ciu minutach zamknął go napowrót, tak, że śladu otwarcia lub zepsucia nie zostało. Zamki *Chubba*, używane są w Banku do piwnic, gdzie mieszczą się składy drogich metali, i do kassy państwa. *Amerykanin* będzie teraz próbował otworzyć sławny zamek *Brama*, którego dotąd nikt nie otworzył, mimo wyznaczonej nagrody 200 funt: szterl:. On sam wyznaczył również 200 funt: szt: za otwarcie swojego zamku, zepsucie jego, lub dorobienie fałszywego klucza. — W wspaniałym parku *Londyńskim*, *Regents-Park*, siadywała przekupka ze sprzedażą jabłek i orzechów. Rządca parku chciał raz się jej pozbyć i zburzyć budę, dla tego też sprawa ta, stała się przedmiotem ważnych rozpraw dziennikarskich. Nic to dziwnego w *Anglji*, bo tam sprawa przekupki, była sprawą każdego *anglika*. Spór wytoczył się przed najwyższego Komissarza lasów i wód, a tym jest Lord *Seymour*, aż nakoniec przyszedł do Parlamentu. Tak więc musiano kapitulować z przekupką, którą wynagrodzono nie według wartości budy, ale w stosunku tego, co jej to miejsce jako przekupce czyniło. (Przekupka ta zasiadała tam prawem dziedzictwa nadanego jednemu z jej przodków, za wyratowanie z miejscowego stawu Króla *Jerzego IIgo*). — Pewien literat opisując w towarzystwie, jakie ma niedogodności w nowem mieszkaniu, rzekł: »Wystawcie sobie Państwo, w jakim chaosie muszę pracować; naprzód, na drugiem piętrze, jakiś jegomość uczy się na klarynecie, a jego służący gra na harmonice; w antresolu, młoda panna *strasznie* śpiewa, i *okropnie* brzdąka na fortepjanie; na dole ktoś ciągle nóci arję z *Fra-Djavola*, i *piszczy* na fleciku; oprócz tego, stróż nieustannie *rzępoli* na skrzypcach; siedm papug wrzeszczy w niebogłosy, czternaście psów szczeka niezmordowanie, a niezliczona massa kotów drze się po całych nocach! ach! to jest prawdziwa *arka* domowych zwierząt!" »To prawda", podchwycił jakiś dowcipniś, »niedostaje tylko *Noego* i osła!!" »Jest tam jeszcze jeden pokoik do wynajęcia", odrzekł literat, »wprowadź się Pan, a będzie tylko brakować *Noego*."

SZARADA.

Twarde *pierwsze* i *drugie*, broń z nich mieć możecie,
Miękkie *drugie* i *pierwsze*, wiążcie niem co chcecie,
Lata *druga* i *trzecia*, wszak ją wszyscy znają,
Ale *trzecie* i *drugie*, pewno nie latają.
A *wszystko* zaś na świecie daje dla przyszłości,
Albo cnoty, lub zgubne często namiętności.
(Zeszła Szarada *Pantalony*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Winc: Oby: z Ubry nr 551; Bielski Dyonizy Vice-Prezes Sądu Appel: z Biały nr 2416; Ciemniewski Romuald Ob: z Rzechówka nr 556; Calthorpe Fryd: i Calthorpe Somerset, Oficerowie wojsk Angielskich z Londynu nr 613; Dobrski Albin Ases: Tryb: z Płocka nr 556; Grudziński Zygm: Oby: z Poznania nr 634; Krasiński Adam Oby: z Lublina nr 601; Baronowa Korf Marja Żona Jen:-Lejt: z Drezna nr 500; Noffok Lud: Oby: z Wancerzowa nr 584; Petrow Alex:

Rz: Radca Sta: z Nowej-Alexandrji; Plichta Jan Sędz: Pok: z Byszewy nr 556; Rudnicki Tom: Rejent z Ciechocinka nr 546; Sutton Fran: Kapitan Wojsk Ang: z Londynu nr 613; Tichanowski Jen:-Major z Łowicza.

Wyjechali: Adlerberg Anna Żona Jen:-Majora do Nowej-Alexandrji; Brzostowski Kar: Oby: do Torunia; Bielawski Jen:-Lejt: do Suwalk; Carraro Giovani Art: Opery do Austrji; Oskierko Zygm: Oby: do Wilna; Suffczyńska Tekla Ob: do Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

Ktoby potrzebował do Dzieci OSOBY mówiącej po polsku i niemiecku, i umiejącej temiż językami czytać i pisać; raczy się zgłosić pod Nr 19 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1sze piętro od tyłu.



600 **SKOPÓW** zapaśnych, jest do sprzedania w dobrach Szwejki, w Okręgu Rawskim, 8 mil od Warszawy, 4ry od Rawy i 4ry od Skierniewic, między Białą i Rawą.

Nadszedł z Anglji do Domu handlowego Braci Partowicz, świeży transport **CEMENTU** ANGIELSKIEGO, zwanego Portland-Cement, który sprzedaje się po cenie umiarkowanej w wyżej wymienionym Domu handlowym, istniejącym w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej.

Na żądanie Opieki nieletnich, oraz pełnoletnich Sukcessorów ś. p. Emilji z Schmidtów i Henryka małżonków Rossmann, tudzież z mocy upoważnienia praesidji Trybunału Cywilnego Warszawskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną Licytację RUCHOMOSCI po tychże małżonkach Rossmann pozostałych, mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Kosztowności, Bibljoteki, Inwentarzy żywych, Zaprzęgów, Powozów, i wszelkich Szprzętów Gospodarskich, a to w dniu 13/25 Sierpnia 1851 r. o godz: 10 z rana i dni następnych, na gruncie Dóbr Bielawa w Okręgu i Gub: Warszawskiej leżących.— *J. Noskowski.*

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gub: Warsz: w Warszawie ogłasza, że z powodu nastąpionej śmierci, Antoniego Engelhardt, właściciela dóbr Orły część Lit. A. B. z przyległościami w Okręgu dawniej Sochaczewskim, teraz Łowickim położonych, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznacza termin na dzień 10/22 Lutego 1852 r., i wzywa wszystkich interessentów do takowego spadku prawo mających, aby się w tym terminie z dowodami w kancellarji hypotecznej w Warszawie w pałacu Rządowym przy ulicy Miodowej położonym, exystującej, pod prekluzją stawili.

Masłowski.

Cztery **POKOJE** z Kuchnią, Piwnicą, i Drwalnią na parterze od frontu, są do wynajęcia od Ŝgo Michała w domu pod Nr 1270 przy ulicy Nowy-Świat naprzeciw N. Izby Obrachunkowej. To mieszkanie mogłoby być użytem i na Handel Korzenny lub jaki inny. Wiadomość tamże u Właściciela na 1m piętrze.



Garnitury pięknego świeżego fasonu MEBLI, palisandrowe, mahoniowe, jesionowe, Szafy do sukien, Biórko do pisania, Komody, Stoliki do kart, Stoliczki do robót, Kozetki, Fotele, i inne do wygody potrzebne rzeczy, są do zbycia za mierną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1396.

SALOPA atłasowa czarna, tumakami podbita, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Krakowskim.

Uboga Matka siedmiorga dzieci, błaga litościwych Osób, ażeby ją wesprzeć raczyły przez pożyczenie 30 rsr., które są jej potrzebne niezbędnie do załatwienia interesów familijnych, od czego całe jej szczęście zależy, po ukończeniu których, stanie się w możności dług zaciągnięty powrócić, na co złoży prawne dowody. Ofiarujący raczy zgłosić się przy ulicy Leszno pod Nr 719, w podwórzu po prawej stronie, za studnią, na 1m piętrze.

O SZTUCZCACH MATEMATYCZNYCH, dla uczącej się młodzieży.— Dobre narzędzie rysunkowe przychodzi wielce w pomoc uczącemu się; wiele na tem zależy, aby takowe wyrobione było z twardego metalu i na trwałości wyrobu; takowe sztuczce matematyczne składające się z jednego cyrkla z dwoma odmianami, grafjonu, ekierka, linijki i 2ch miseczek do tuszu, jak również większego rodzaju, po cenach zniżonych nabyć można w zakładzie moim. Znajdują się także kałamarzyki pochewkowe, tusz, farby w pudełkach, apparaciki do tęperowania piór, linijki w różnych gatunkach, ekierki, przenośniki, skale, pędzelki, pióra i scyzoryki pochewkowe, kreda czarna i t. d.— J. *Pik*, Optyk M. Warszawy.



Ktoby miał FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, do sprzedania; niech się zgłosi pod Nr 159 przy ulicy Nowomiejskiej, do Gospodarza domu.

Dnia 18 b. m. przechodząc przez Rezlera dom, w przechodzie Krak:-Przedmieściem do domu Zamoyskiego, niewiadomym sposobem zgubiono **SAKIEWKĘ** zieloną, w której znajdowało się 4ry talary z Matką-Boską i blisko rsr: 7 pieniędzy. Łaskawego znalazcy uprasza się tylko o zwrot talarów, które są drogą pamiątką, za zwróceniem mu jednak za każde rs: 1 kop: 50, pod Nr 551 ulica Długa, dom Dra Jasińskiego, zwane Lasockie, stancji Ner 3ci.

Potrzebną jest PANNA służąca, umiejąca krawieczczyznę kompletnie uzdatniona, opatrzona dobremi świadectwami, do wyjazdu w Gub: Kowieńską. Osoby interesowane, zechcą się zgłosić w jak najkrótszym czasie, na Nowe-Miasto pod Nr 318, na 1m piętrze od frontu.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1266/7 *a*, jest do sprzedania POSADZKA mało używana, w dobrym stanie, sztuk 160. Wiadomość u Właściciela domu.

Jest do sprzedania **SŁOWIK** dwu-letni. Wiadomość w Sklepie Wędlin pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat.

W Piątek, przechodząc od Hotelu Krakowskiego, ulicą Bielańską i Wierzbową, do Ogrodu Saskiego, zgubioną została LORYNETKA złota, z paskiem czarnym emaljowanym na około. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą rubel sr. 1.

Młody człowiek z szkół filozoficznych, życzący sobie umieścić się jako NAUCZYCIEL do początkowych nauk, raczy się zgłosić do Hotelu Rzymskiego pod Nr 10.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite **MEBLE** i nowy FORTEPJAN. Wiadomość o tem powziąść można na Komorze Wodnej w nowym domu na dole.

Jest do sprzedania dwie SZAFKI czyli Biljoteczki, mahoniowe; Szafa kredensowa, jesionowa; Stół z klapami, i Kosz do kwiatów, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, na dole. — Tamże wiadomość o POKOIKU dla Kawalera, w środku miasta, do odstąpienia.

OBRAZY olejne, pozostałe z Galerji Fran: Hangla, b. Sędziego Appellacyjnego, wyprzedają się po cenach przystępnych, w domu przy ulicy Piwnej pod Nr 11, na 2m piętrze, każdego dnia od godz: 9 z rana do 7 wieczorem.

Niżej podpisani, mamy zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że u nas znajduje się SKLAD zagranicznych przenośnych **MŁOCKARNI**, SIECZKARNI, PŁUGÓW, MASZYN do Siewu i MASZYN do czyszczenia Zboża, podług najnowszej konstrukcji, które uznane są za najpraktyczniejsze i najużyteczniejsze. Przyjmujemy również obstalunki na wszelkie przedmioty gospodarstwa wiejskiego dotyczące, które po najtańszych cenach fabrycznych sprzedajemy.

Ferdynand *Bohm* et *Comp:* w Włocławku.



Dwie NIERUCHOMOSCI są do sprzedania z wolnej ręki, jedna za rogatkami Wolskiemi, naprzeciw Ogrodu Ohma, czyniąca rocznie zł. 3600, murowana; druga przy ulicy Dzielnej, naprzeciw domu Badań Nr 2374. Życzący sobie nabyć z tych 2ch jedną, raczy się zgłosić pod Nr 2374 przy uli: Dzielnej, do Właściciela.

Szarzynkiewicz Szyper, przybyły z Prus, uwiadamia Osoby interesowane, iż może zabrać ŁADUNKI w okolicę Płocka, Włocławka, Ciechocinka i innych. Stoi przy Tarasie.

Przy ulicy Wiejskiej, w nowo-wymurowanym domu pod Nr 1726 *d*, naprzeciw gmachu dla Instytutu Szlacheckiego budującego się, jest LOKAL do wynajęcia od Ŝgo Michała, składający się z 3ch Pokoi, Sali, Kuchni, w suterenach Drwalni, i Piwnicy; może być do tego Lokalu Stajnia na parę koni, i miejsce w wozowni na jeden powóz.

PAPUGA z gatunku *Kakadu*, jest do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 414 na rogu Saskiego Placu i Krakowsk:-Przedmieścia, w Cukierni P. *Bisier*.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania KOCZYK czyli FAETON, zupełnie nowy, nie używany, zagranicznej roboty, lekki i elegancki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1286, u Szwajcara Rocha.

ŻYTO olbrzymie, słynne w całych Niemczech pod nazwą Probsteier Saatroggen, wydające 25 ziarn plonu i słomę nadzwyczaj długą, do trzciny podobną, nadeszło z zagranicy, i jest w mniejszych i większych partjach do sprzedania korzec po rs. 6, ćwierć rs. 1 k. 75, garniec kop: 30, w składzie Nasion Dra Betzhold; gdzie także dostać można KRZYCY amerykańskiej do siewu.

Osoba obeznana z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, życzy zajmować się zarządem domu w Warszawie; za wynagrodzenie, żąda mieszkania. Potrzebujący takowej, raczy nadesłać adres do Drukarni Kurjera.

Potrzebna jest na wieś o mil 5 od Warszawy, GOSPODYNI do Zarządu domem, obeznana ze wszelkiem gospodarstwem wiejskiem, opatrzona chlubnemi świadectwami;— również w to samo miejsce, potrzebna jest MŁODSZA, obeznana z posługą pokojową, z praniem bielizny i t. d. Wiadomość w Składzie Oleju Łotoszyńskiego na rogu Krako:-Przedm: i Marjensztadt.

Komisarz Administ: Cyr: 1 i 11.— W skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9/21 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w domu pod Nr 521½ przy ulicy Podwal, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Srebra, Garderoby, Bielizny, i t. p. przedmiotów, po ś. p. Mikołaju Karnkowskim pozostałych; mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą zgłosić się w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Radca Honorowy, *Pawłowicz*.

Nagrody Rsr. 3.— Dnia 17 b. m. w przechodzie przez Krakow:-Przedm:, Saski plac i Ogród, na ulicę Marszałkowską, zgubioną została BRANSOLETKA, nawlekana granacikami, ze złotą klamerką, granacikami i perełkami również wysadzoną. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 415, do Składu P. Loth, przy ulicy Krakow:-Przedm:, za powyższą nagrodą.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, jest od Ś. Michała r. b. do najęcia główny LOKAL w pałacu, złożony z Salonu, obszernych 6ciu Pokoi, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Góry, Piwnicy, Drwalni, Stajni i Wozowni; Salon i do niego przytykający Pokój, mający wyjścia na Ogród, w którym przyjemność spaceru dozwoloną będzie najmującemu. Wiadomość u Właścicielki w dziedzińcu na lewo.

Mam zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, że postępując za wynalazkami wspartemi doświadczeniem angielskich Dentystów, przyrządzam sztuczne szczęki, przytwierdzając takowe do podstawy z gutta-percha. Tym sposobem Osoby z dziąsłami podniesionej drażliwości nie doświadczą najmniejszego bólu od sztucznych zębów i nie będą doznawać przykrego oporu w dowolnem władaniu swym językiem. Oprócz tego, wprawiam zęby z massy prawdziwej amerykańskiej, które w trwałości i dobroci przewyższają inne dotychczasowe wynalazki i z wielką korzyścią dają się zastosować do żucia pokarmów.— W. *Scheller*, Dentysta Miasta, na rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej Nr 460.

W tych dniach nadszedł do Magazynu Pana Mathiasa *Cohna* przy ulicy *Miodowej*, świeży transport wiosennego blichu, płótna stołowego, bielizny, oraz chustek płóciennych, sprowadzony z najcelniejszych zagranicznych fabryk po cenach nader umiarkowanych. Właściciel zaręcza za czystość lnu.

Przy ulicy pierwszego rzędu, jest do zbycia **PLAC** mający frontu łokci 80, w głębokości około 75, z rogów powierzchni łokci □ 6000. Wiadomość w Xięgarni Z. Szteblera przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 410.

AGRONOM od lat przeszło 20 zatrudniający się urządzaniem Dóbr przemiennych lub płodozmiennych, tak w kraju tutejszym jako i za granicą, który już wiele znacznych majątków ulepszył, co chlubnemi świadectwami udowodnić może, znany z urządzeń własnego pomysłu Narzędzi rolniczych; przytem w wysokim stopniu posiadający naukę gorzelnictwa i irrygacji łąk; dozorując obecnie kilka Gospodarstw, ma jeszcze czas wolny i możność zajmowania się podobnem urządzaniem, i pragnie takie obowiązki dopełniać jeszcze w pare majętnościach. Podejmuje się przytem sprowadzania z zagranicy BARANÓW, za dobroć których i niskie ceny zaręcza.— Osoby życzące wejść z nim w układy, zgłosić się raczą do Kantoru Browaru W. *Kazimirusa* przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie, lub do Administracji Dóbr *Grądy* pod *Błoniem*.



KLAWIKORD o 5u oktawach, z deklem masyw mahoniowym, do sprzedania za rsr. 10, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2773, na 1m piętrze, na prawo lub lewo ze wschodów.

WYPRZEDAŻ zupełną **PŁÓTNA** *Webowego, Irlandzkiego, Kopowego*, CHUSTEK *płóciennych, Stołowej Bielizny*, oraz **SUKNA** i **KORTÓW**, po cenach fabrycznych, uskutecznia Handel J. *Glücksohna*, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim, pod Nr 603.— Ponieważ Handel ten, najdalej do Śgo Michała r. b. otwartym będzie, przeto uprasza się każdego, chęć kupna mającego, o wczesne zgłoszenie się dla nabycia Towarów, z któremi tenże Handel ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

W przejeździe Koleją żelazną z Warszawy do Granicy, zgubioną została **TEKA** safjanowa, czerwonego koloru, obwiązana i opieczętowana pieczęcią z lit: A. T., w podobnąż tekę sukienną koloru zielonego włożona, zawierająca w sobie Papiery urzędowe. Łaskawy Znalazca odesłać takową raczy na ręce Zawiadowcy Stacji Granica, za nagrodą rsr. 3.

Z powodu wyjazdu, przy ulicy Brackiej w domu W. Nasiorowskiej, jest do wynajęcia od 1 Września r. b. LOKAL na 1m piętrze, składający się z 9u Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, z odstępnem 150 zł. od położonej półrocznej ceny tego Lokalu.



RUDOLF OHM, właściciel NIERUCHOMOŚCI pod Nr 3086 *a* i *b*, 3111 *c*, 3112 *b*, i innych, położonych za Wolskiemi Rogatkami, postanowił takowe Nieruchomości z wolnej ręki sprzedać; pragnąc zaś wszelką łatwość i dogodność nabywcom udzielić, podzielił Nieruchomości te na 12ście części, których kupującym, stosownie do ich życzenia częściowo lub razem, sprzedać zamierza, z inwentarzem gruntowym lub też bez tegoż.— Ponieważ zamyśla równie zwinąć HANDEL swój DRZEWEK ogrodowych, pokrytych dziś najpiękniejszemi owocami, przeto dla przekonania się o ich obfitości, a tem samem dla zbicia wszelkich powątpiewań o dobroci lub gatunku tychże, raczą Amatorowie osobiście takowe obejrzeć. Osoby życzące sobie wejść w układy o kupno w mowie będących Nieruchomości, zgłosić się raczą do Rudolfa *Ohma*, bez pośrednictwa faktorów.

Magistrat Miasta Warszawy.

Na zasadzie przepisów Lombardowi tutejszemu służących, Magistrat podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interesowanych: 1) Że Licytacja na Fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: na Srebro rożnego gatunku i rozmaitych kształtów, na Sygnety, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym czasie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 20 Sierpnia (1 Wrześ:) r. b., i aż do czasu zupełnego wyprzedania, codziennie od godziny 8ej z rana do 1ej z południa, w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie;

życzący więc sobie nabycia rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym; wszelkie zakupione Fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami Bankowemi płacone być winny. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych Fantów pod Licytację poddanych, do dnia 8/20 Sierpnia r. b. oznaczonym został, i dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych Fantów, przed upłynieniem powyższego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub o prolongowanie zgłosić się są obowiązani. 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd Fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle jeszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes obojętnemi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 8/20 Sierpnia r. b., nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy pomienione Fanty niezawodnie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu w czasie wymawiać nie mógł, takowe przez pisma publiczne, jako to: Gazetę Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie, do wiadomości publicznej podane, niemniej przez przylepienie drukowanych Exemplarzy, onego w miejscach publicznych i obwołanie po Mieście, przy odgłosie trąby, obwieszczone zostanie.— Warszawa dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1851 roku.— Prezydent, Rzeczyw: Radca Stanu, *Andrault*. p. o. Naczelnika Kancelarji, *Zadarnowski*.

FABRYKA ZAPAŁEK i innych Wyrobów Chemicznych R. *Hirschenfelda*, której SKŁAD Główny istnieje przy placu Ratuszowym, w domu PP. *Kanoniczek*, pod Nr 464 i 5, za pompą; PRZENIESIONĄ ZOSTAŁA pod Ner 2162 przy ulicy Bonifraterskiej, wprost OO. *Bonifratrów;* gdzie dla dogodności mieszkańców tamtejszych okolic, otworzyła **PRZEDAŻ** wszelkich swych WYROBÓW; o czem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność.— Tamże dostać można, oraz w powyższym Składzie: **PŁYNU** na wytępienie pluskiew, i **LEPU** na wygubienie much.

Posiadający nie wielki lecz stały fundusz utrzymania się, który na rękojmię wystarczyć może, gotów dla zatrudnienia się, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przyjąć w Warszawie lub na prowincji obowiązki ZARZĄDU DOMU, lub Kassowo-rachunkowe. Wiadomość o osobie w Xięgarni Z. Szteblera przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 410.— Tamże do Introligatorni, potrzebny jest CHŁOPIEC od 10 do 13 lat mający.

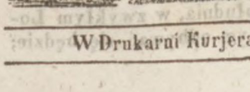
Między Zakroczymiem a twierdzą Nowogieorgiewską, jest do sprzedania KOLONJA zawierająca włókę gruntu ornego i ośm morgów łąki, z Zabudowaniami tak mieszkalnemi, jako też i gospodarskiemi, w najlepszym stanie, oraz z dwoma Ogrodami fruktowemi i warzywnem. Wiadomość przy ulicy Inflandzkiej pod Nr 2097, u Dawida Korala.



Kto ma DOMEK w dobrym stanie, z małym Ogródkiem, w jakiejkolwiek części miasta, do sprzedania, nie przechodzący ceny rsr. 1,500, lub podobną KOLONJĘ blisko Warszawy, zgłosić się zechce do Zajazdu przy ulicy Dziekanka. Adres swój zostawić pod Nr 14, lub u Stróża Michała.

Już 8 lat upływa, jak Mąż mój Jan MITROWSKI, wydaliwszy się z Warszawy w okolice Zamościa, dotąd żadnej o sobie niedaje wiadomości. Upraszam więc każdego, ktoby posiadał wiadomość o jego życiu lub śmierci, aby dał znać na koszt mój pod adresem Franciszki *Mitrowskiej* w Warszawie, pod Nr 477 przy ulicy Nowo-Senatorskiej zamieszkałej.

Pod Nr 756 przy ulicy Elektoralnej, w pierwszej bramie na dole, po prawej stronie od wejścia, jest do sprzedania zbiór **PTASTWA** do 100 sztuk wynoszący, wypchanego i dobrze zakonserwowanego; każdego czasu widzieć można.



W folwarku Reguły, wiorst dwie od Stacji kolei żelaznej Pruszków, znajduje się do sprzedania KONI fornalskich grubo-płaskich, młodych i zdrowych, sztuk 12; oraz OWIEC 3-letnich sztuk 250, to jest: Skopów 150 i Maciorek 100; nabycia chęć mający, na miejsce zgłosić się zechce.



Cztery KONIE, Chomonta, Bryka do wożenia sążni; dwie Kary, jedne żelazne, drugie drewniane, wszystko w dobrym stanie, i t. p. rekwizyta, zdatne do handlu drzewa, są do sprzedania. Wiadomość w domu Wilsona pod Nr 2564 przy ulicy Rybaki, na 1m piętrze, lub w Łazienkach Kozłowskiego.

Dwa **CHŁOPCY**, chcący się uczyć cukiernictwa, mogą się zgłosić do Cukierni L. Rudolfa, przy ulicy Długiej Nr 592.



WYŻEŁ duży, polowy, kasztanowaty, z odmianami tarantowatemi, wyuczony do pola, uszy długie, na łbie wązka strzałka, młody;— i Pudelek biały, 3-miesięczny, z dużemi uszami, są do sprzedania pod Nr 2727 przy ulicy Browarnej. Wiadomość w Sklepie.



Dnia 18 b. m. z rana, z domu narożnego od ulicy Bielańskiej i Tłumackiej Nro 599, zginął PIESEK mały, czarny, żółto-podpalany, pół roku mający. Uprasza się uprzejmie o odprowadzenie go pod powyższy Nr, do Właściciela, za nagrodą.

Są do sprzedania **PIESKI**, przy ulicy Piwnej pod Nr 103, na 1m piętrze w oficynie.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Jest do sprzedania POWÓZ podróżny, dość pakowny i wygodny dla podróży, z familją. Wiadomość o cenie w Sławiańskim Hotelu pod Nr 6, na Podwalu.

FORTEPJAN mahoniowy, o 6½ oktawach, zupełnie w dobrym stanie, dla braku miejsca, jest z wolnej ręki, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Życzący sobie KORREPETYTORA; raczy się zgłosić pod Nr 1788 przy ulicy Sto-Jerskiej, do Gospodarza domu.

MATKA z **CÓRKĄ** życzy sobie przyjąć na mieszkanie Panienkę, która chodzi na pensją, zarazem może pobierać lekcje muzyki i robótek Damskich za wynagrodzeniem bardzo przystępnem. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Dama stojąca w Hotelu Lipskim, w stancji pod Nr 32, wyjeżdża w tych dniach do BERDYCZOWA extra-pocztą, swym powozem; życzy przyjąć Osobę tamże jadącą, na wspólny koszt.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Laird z Dumbiki.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski.* (Panna *Hollosy*, przed odjazdem, ostatni raz przedstawi rolę *Rozyny*).

KOLEJ ŻELAZNA W.-W.— Pociągi Odchodzą o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z połu: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza, o 3ej ¼ z Częstochowy, o 7 m. 50 wieczo: z Granicy i Łowicza.

Z BROWARU
PIWA BAWARSKIEGO,
A. LENTZKIEGO,
Uwiadamia się niniejszem,
iż 3cia SPZEDAŻ
PIWA ZAPASOWEGO,
Z CHMIELU CZESKIEGO,
Kufelek po kop. **5**.
Z OSTATNIEJ LODOWNI,
rozpocznie się z dniem **JUTRZEJSZYM**,
w Lokalach przy przy ulicy Elektoralnej Nro 795,
i Senatorskiej Nro 463.

Przy ulicy Długiej wprost Komissji Sprawiedliwości w domu W. Mojcho, dawniej Elerta Nr 543 lit. A. otworzoną została nowa **RESTAURACJA**, gdzie każdego czasu przy rychłej usłudze i cenach umiarkowanych, dostać można smaczno przyrządzonych Śniadań, Obiadów i Kolacji, zaś w Niedzielę i Czwartek Flaków, niemniej przyjmuje się stołowników.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.